

Nowy Czas 14 sierpnia 2003 7

Król kurkowy w Brusach

Brunon strącił kura

Bruskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie ma nowego, szóstego z kolei, króla. Został nim Brunon Pałubicki. Wyłoniono go podczas uroczystego strzelania, w trakcie sobotnich zawodów. Marszałkami zostali: Mariusz Stanke i Andrzej Laska. Mianowania króla dokonał Starszy Bractwa, Stefan Skwierawski.

Na uroczystym przyjęciu w Celestacie strzelano do tarczy przechodniej, ufundowanej przez Leona Zielke. Tarcza wygląda jak kula, inkru-

stowana srebrem. Zwycięzcy – bracia kurkowi z Wejherowa – zawieźli ją do swego miasta.

not. i fot. zac



Stefan Skwierawski mianuje królem Brunona Pałubickiego.



Na okolicznościowym zdjęciu bracia z rodzinami w strojach nawiązujących do tradycji magnackich.



Uroczysta msza św. – ks. prałat Zdzisław Wirwicki – kapelan bractwa پاسuje na brata kurkowego Andrzeja Laskę i Grzegorza Zielke ze Stężycy.

CZYTASZ I WIESZ

Stary nowy król



Bronisław Pałubicki oddaje ostatni, celny strzał, dzięki któremu został królem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Brusach.

Fot. Maria Sowińska

BRUSY. Bronisław Pałubicki został nowym królem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego AD 2003 w Brusach. Uroczysta, piąta intronizacja odbyła się na bruskim Placu Targowym w sobotę, zaraz po strzelaniu do kura.

- Kur został strącony w ósmej kolejce - informuje Stefan Skwierawski, starszy bruskiego bractwa. W strzelaniu do kura wzięło udział 19 osób zrzeszonych w bruskim bractwie. Marszałkami zostali: Mariusz Stanke i Grzegorz Laska.

Przypomnijmy, że bractwo kurkowe w Brusach powstało 22 sierpnia 1998 roku. Pierwszym królem został Bronisław Pałubicki. Rok później biskup Jan Bernard Szłaga powołał ks. Zdzisława Wirwickiego na kapelana bractwa kurkowego.

(ms)

(on)

REKLAMA

BRUSY

GP 12.08.03

Szczodry królem

W sobotę bruskie Bractwo Kurkowe świętowało pięciolecie. Historia, choć w tym przypadku jeszcze krótka, lubi się powtarzać. Szóstym królem został Bronisław Pałubicki z Lamka zwany Szczodrym.

W sobotę odbyły się jubileuszowe zawody w strzelaniu o tytuł króla kurkowego. Z brusanami rywalizowali i bawili się bracia z okolicznych bractw.

Bronisław Pałubicki był już bruskim królem kurkowym w pierwszym roku powołania bractwa. Na jubileuszu z okazji pięciolecia znowu zestrzelił kura.

Jego przydomek Szczodry wziął się od armaty, którą ufundował bruskiemu Bractwu Kurkowemu. Od tego czasu na żadnej poważniejszej imprezie nie może zabraknąć kurków i wystrzału z armaty.

(mar)

F